

Sygn. akt XVIII.C. 78/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 21 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Katarzyna Szmytke**

Ławnicy: -

Protokolant: prot. sąd. Aleksandra Kubiłowicz

po rozpoznaniu w dniu: 13 października 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **E. K.**

przeciwko: **M. B.** – działającemu jako kurator spadku po K. N.

o: **zapłatę**

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę: 90.800 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia: 24.08.2010r. do dnia zapłaty.
2. Koszty niniejszego procesu rozkłada na strony stosunkowo obciążając nimi powódkę w 8%, a pozwanego w 92% i pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu Wydziału XVIII Cywilnego Sądu Okręgowego w Poznaniu.

/-/ K. Szmytke

UZASADNIENIE

Powódka E. K. w pozwie złożonym w dniu 07 stycznia 2013 r. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego M. B. będącego kuratorem spadku po zmarłym K. N. kwoty 98.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 23 maja 2010 r. zawarła z K. N. umowę nieoprocentowanej pożyczki na kwotę 98.800 zł, z terminem zwrotu do dnia 23 sierpnia 2010 r. Pożyczka zaś mimo upływu tego terminu nie została zwrócona. Jednocześnie inicjatorce procesu zaznaczyła, że spadek po zmarłym K. N. nie został objęty, a tym samym postanowieniem z dnia 14 marca 2011 r. pozwany została powołany na kuratora spadku. Obecnie z jego wniosku toczy się natomiast postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym K. N. (k. 1 – 4).

W odpowiedzi na pozew z dnia 02 kwietnia 2013 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w zakresie w jakim powódka domaga się zapłaty za długi K. N. z majątku osobistego kuratora spadku jak i w zakresie zapłaty z ograniczeniem do majątku spadkowego K. N.. Nadto, pozwany wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie ma żadnych informacji o faktycznym udzieleniu pożyczki K. N. przez E. K.. Jednocześnie pozwany zaprzeczył, aby K. N. zawarł z powódką umowę pożyczki i podpisał przedłożony przez nią

dokument. Zaprzeczył także temu, aby powódka dysponowała podaną w tym dokumencie kwotą, a nadto, iż kwotę tę przekazała K. N.. Z ostrożności pozwany zaznaczył, że pożyczka mogła zostać już spłacona (k. 19 – 20).

Na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2013 r. powódka cofnęła żądanie pozwu co do kwoty 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty i zrzekła się w tym zakresie roszczenia. Powódka wyjaśniła, że w pozwie nastąpił błąd pisarski przy określeniu kwoty zasądzenia, której w procesie się domaga. Ostatecznie zatem jej żądanie – jak podkreśliła – obejmuje kwotę 90.800 zł (k. 29).

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r., wydanym pod sygn. akt I C 244/13 tut. Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 8.000 zł (pkt. 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. 2), a kosztami postępowania obciążył powódkę w całości (pkt. 3) (k. 32).

W uzasadnieniu wydanego wyroku wskazano, że pozwany nie posiada w niniejszym procesie legitymacji procesowej biernej, gdyż udział kuratora w postępowaniu o dług spadkowy wykracza po zarząd, do którego jest uprawniony (k. 37 – 40).

Postanowieniem z dnia 08 maja 2013 r. tut. Sąd uzupełnił rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt. 3 wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r. w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (k. 48 – 49).

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt I A Ca 676/13, I A Cz 1071/13 Sąd Apelacyjny w Poznaniu na skutek rozpoznania apelacji i zażalenia powódki uchylił wyrok z dnia 18 kwietnia 2013 r. w punkcie 2 i 3 oraz w całości postanowienie z dnia 08 maja 2013 r. i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania tut. Sądowi i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (k. 88). W uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd Apelacyjny odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym przede wszystkim uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 01 lutego 2011 r., sygn. akt III CZP 78/10 wskazał, że kurator spadku jest zastępcą pośrednim nieznanymi spadkobierców, tj. przy dokonywaniu czynności prawnych, także w procesie, działa we własnym imieniu, lecz na cudzy rachunek. Z takim jego statusem skorelowane są ściśle – jak podkreślił Sąd Apelacyjny – przepisy art. 780 k.p.c., art. 788 § 2 k.p.c., art. 837 k.p.c. czy art. 180 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wobec braku ustawowych ograniczeń w zakresie zarządu majątkiem spadkowym przez kuratora, nie ma przekonywujących racji do odstąpienia od ugruntowanego rozumienia pojęcia zarządu majątkiem jako obejmującego czynności zwykłego zarządu, czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu i czynności zachowawcze. Występowanie przez kuratora spadku w postępowaniach dotyczących własności rzeczy wchodzących w skład spadku jest natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego czynnością zachowawczą, gdyż zmierza do zachowania spadku w stanie nieuszczerplonym, a jednocześnie do ustalenia składu spadku, co jest niezbędne do prawidłowego nim zarządzania. Przy czym Sąd Apelacyjny stwierdził, że istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie własności przedmiotu pożyczki z pożyczkodawcy na pożyczkobiorcę i odwrotnie przy zwrocie pożyczki. Zatem słusznie jak wskazał Sąd Apelacyjny w powołanej uchwale Sądu Najwyższego podkreślono, że nie ma żadnych powodów, dla których majątek spadkowy miałby być chroniony kosztem słusznych roszczeń wierzycieli zmarłego. Uznanie więc, że kurator spadku nie ma legitymacji biernej powodowałoby, iż nie istniałaby możliwość zaspokojenia wierzycieli co najmniej przez dłużni, nie dający się bliżej określić czas. Konkludując Sąd Apelacyjny skonstatował, że Sąd Okręgowy kierując się błędnym założeniem o braku legitymacji biernej pozwanego kuratora spadku, niesłusznie oddalił wnioski dowodowe i nie rozpoznał istoty sprawy (k. 92 – 94).

Strony po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 maja 2010 r. powódka E. K. zawarła z K. N. ustną umowę pożyczki. Na mocy tej umowy powódka pożyczyła K. N. kwotę 90.800 zł, którą ten zobowiązał się zwrócić do dnia 23 sierpnia 2010 r. Kwota udzielonej pożyczki została K. N. przekazana w obecności byłego męża powódki J. K.. Odbiór tej kwoty K. N. pisemnie pokwitował. W pokwitowaniu tym potwierdził także termin zwrotu pożyczki, a jednocześnie stwierdził, że zabezpieczeniem pożyczki

są towary handlowe znajdujące się w dwóch sklepach oraz magazynie hurtowym prowadzonej przez niego firmy o wartości 121.000 zł. K. N. w ustnych rozmowach z powódką zapewniał ją, że oprócz pożyczonej kwoty odda je dodatkowo pewną sumę, która miała stanowić gratyfikację za możliwość korzystania z jej pieniędzy. Za pożyczone pieniądze miał bowiem zakupić opony, które zamierzał z zyskiem sprzedać i na to potrzebował gotówki. Zapewnienia tego nie potwierdził jednak w pisemnym pokwitowaniu. Część pożyczonej przez powódkę kwoty stanowiły jej oszczędności, część natomiast pochodziła od dzieci inicjatorki procesu.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy powódka z K. N. znała się od wielu lat. Znała także jego rodziców. Z ojcem K. N. powódka śpiewała w jednym chórze.

Jeszcze przed upływem terminem zwrotu pożyczki powódka, najprawdopodobniej w lipcu 2010 r. zwróciła się do K. N. o zwrot udzielonej tytułem pożyczki kwoty. Jej syn miał bowiem wypadek i chciał kupić nowego samochód dla swoich potrzeb, na co potrzebował pilnie pieniędzy. Doszło wtedy do rozmowy między powódką, a K. N.. W trakcie tej rozmowy K. N. przyznał powódce, że ma problemy finansowe i zdrowotne. Ostatecznie ani przed terminem zwrotu, ani już po jego upływie K. N. nie przekazał na rzecz powódki żadnej kwoty tytułem spłaty udzielonej mu pożyczki. W dniu natomiast 23 września 2010 r. K. N. zmarł.

Po śmierci K. N. powódka kontaktował się telefonicznie z jego siostrą G. N.. Próbowała bowiem uzyskać informacje czy chce ona przyjąć spadek po bracie.

Dowód: pokwitowanie z dnia 23 maja 2010 r. (k. 28), opinia biegłego sądowego z dziedziny grafologii i kryminalistycznych badań dokumentów mgr J. O. z dnia 9 września 2014 r. (k. 223 – 232), zeznania świadka J. K. (protokół z rozprawy z dnia 8 kwietnia 2014 r. – k. 167 – 170), zeznania świadka G. N. (protokół z przesłuchania świadka z dnia 7 kwietnia 2016 r. – k. 393 – verte), zeznania powódki E. K. (protokół z dnia 4 lutego 2014 r. – k. 116 – 118; protokół z dnia 5 lipca 2016 r. – k. 430 – 431 – nagranie k. 433; protokół z dnia 13 października 2016 r. – k. 452 – 453 – nagranie k. 454), odpis skrócony aktu zgonu (k. 466)

Postanowieniem z dnia 14 marca 2011 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu ustanowił pozwanego M. B. kuratorem spadku po K. N.. W toku jest natomiast sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po K. N., która prowadzona jest przez Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu pod sygn. akt V Ns 229/12.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowód: postanowienie Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 14 marca 2011 r., sygn. akt I Ns 588/11 (k. 8 – 9 w aktach Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu o sygn. I Ns 588/11)

Powyższy stan faktycznych Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów, a także zeznań wskazanych świadków, zeznań powódki, a także opinii biegłego sądowego z dnia 09 września 2014 r.

Ostatecznie kwestia, iż pokwitowanie z dnia 23 maja 2010 r. zostało własnoręcznie sporządzone przez K. N. została potwierdzona przez biegłego sądowego z dziedziny grafologii i kryminalistycznych badań dokumentów mgr J. O., w sporządzonej przez niego opinii z dnia 09 września 2014 r. Opinię tę Sąd uznał za przydatną dla niniejszego postępowania. Biegły na podstawie przeprowadzonych badań porównawczych w sposób jednoznaczny stwierdził, że przedmiotowe pokwitowanie zostało w całości nakreślone przez K. N..

Trzeba podkreślić, że biegły odwołując się do przeprowadzonych badań porównawczych, w sposób jasny i przystępny wskazał jakie cechy charakterystyczne znaków graficznych świadczą o tym, iż przedmiotowe pokwitowanie zostało własnoręcznie sporządzone przez K. N.. Wnioski zawarte w opinii poddawały się pozytywnej ocenie Sądu, gdyż pozostawały w zgodzie z zasadami logiki, a osoba je sporządzająca dysponowała poziomem wiedzy i doświadczeniem życiowym adekwatnym do stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową. Także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków nie budził żadnych zastrzeżeń Sądu.

W tym miejscu wskazać należy, iż opinia biegłego podlega ocenie, jak każdy inny dowód według art. 233 § 1 k.p.c. W wypadkach opinii biegłego, gdy w grę wchodzi wiedza specjalistyczna, kontrola opinii i wypowiedzi biegłego jest utrudniona. Dokonując jej oceny Sąd kontroluje wnioski i wywody opinii pod kątem widzenia ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania stanowiska, podstaw opinii (powoływania się na piśmiennictwo i inne źródła, stosowania konkretnych metod badawczych). Taka kontrola sporządzonej w niniejszej sprawie opinii nie dała podstaw do jej zakwestionowania. Wymaga nadto podkreślenia, że strony nie kwestionowały sporządzonej przez biegłego opinii.

Pozostałe dokumenty nie były przez strony kwestionowane. Przy czym wymaga podkreślenia, że były to dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane to tego organy, a zatem zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

W ocenie Sądu brak było podstaw, aby poczynić w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne na podstawie przedłożonych przez pozwanego wydruków wiadomości mailowych z dnia 06 kwietnia 2013 r. (k. 428) i z dnia 28 stycznia 2014 r. (k. 429) otrzymanych od G. N., a także przedłożonego przez powódkę listu z dnia 10 stycznia 2011 r. jaki miała do niej napisać wspomniana G. N.. Na początku wymaga podkreślenia, że Sąd podziela pogląd wyrażany w judykaturze, iż wydruki wiadomości mailowych mogą być uznane za inne środki dowodowe, o których mowa w art. 309 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., sygn. akt I CSK 138/08, Lex nr 548795; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2015 r., sygn. akt VI ACa 1285/14, Lex nr 1994426; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 1313/15, Lex nr 2006011). Pozwany w niniejszej sprawie dopiero na rozprawie w dniu 05 lipca 2016 r., a zatem już po przesłuchania świadka G. N., co miało miejsce w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w C. w dniu 07 kwietnia 2016 r., przedłożył wydruki dwóch przedmiotowych wiadomości mailowych, które miał otrzymać od wskazanego świadka. W pierwszej z tych wiadomości G. N. wspomniała, że nie wie ile dokładnie pieniędzy powódka pożyczyła jej bratu, ale latem 2010 r. brat poinformował ją, że do oddania jest kwota 90.000 zł. Przy czym trzeba zaznaczyć, że w wiadomości tej stwierdzono, że do pożyczki miało dojść jesienią 2009 r, a podpisać ją podobno miał nie tylko K. N., ale i jego matka. Jednocześnie w przedmiotowej wiadomości G. N. powołując się na rozmowy telefoniczne z powódką, które miały miejsce pod koniec roku 2010 r., wskazała, że powódka w trakcie tych rozmów miała jej powiedzieć o wysokości oprocentowania pożyczki oraz o tym, że część z pożyczonej sumy została już jej zapłacona w formie odsetek i zostało do uregulowania 53 lub 58 tysięcy, chociaż zaznaczyła, że dokładnie tego nie pamięta. Nadto, G. N. w wiadomości tej stwierdziła, że powódka miała także powiedzieć, że oryginalny kwitek (podpisany przez K. N. i jego matkę) został zniszczony, a nowy został wystawiony po upływie pierwszego terminu. Przyznała także, że powódka wysłała do niej list, na który to odpowiedziała wskazując inicjatorce procesu, że jedyną drogą odzyskania przez nią pieniędzy jest droga postępowania sądowego. W wiadomości tej G. N. zaznaczyła również, że nie powinna ona być (owa wiadomość) traktowana jako dowód w sprawie sądowej. Także w wiadomości mailowej z dnia 28 stycznia 2014 r. G. N. powołując się na rozmowę telefoniczną z powódką z końca roku 2010 wskazała, że w jej trakcie powódka miała powiedzieć, że część z kwoty 90.000 zł została spłacona w formie odsetek i do spłaty z początkowo pożyczonej sumy zostało chyba pięćdziesiąt parę tysięcy. Przy czym G. N. stwierdziła również, że z tego co pamięta jej brat zabierał rewery przy spłacie pożyczek i wystawiał nowe. Z kolei w zeznaniach jakie świadek G. N. złożyła przed Konsulem RP w C. w dniu 07 kwietnia 2016 r. przyznała, iż brat powiedział jej o tym, że pożyczył od powódki kwotę 90.000 zł i kwoty tej z uwagi na kłopoty finansowe nie zwrócił. Jednocześnie świadek zeznała, że już po śmierci brata kilka razy rozmawiała telefonicznie z powódką, gdyż powódka chciała się dowiedzieć czy świadek zamierza przyjąć czy odrzucić spadek po zmarłym bracie. Z zeznań świadka nie wynika, aby w rozmowach tych powódka przyznawała, że pożyczka została jej chociażby częściowo spłacona. W takich okolicznościach Sąd uznał, że przedmiotowe wiadomości mailowe nie mogą w niniejszej sprawie stanowić podstaw dla poczynienia ustaleń i to z kilku względów. Po pierwsze, już sama treść tych wiadomości nie pozwala, aby na ich podstawie można było dokonać konkretnych, istotnych dla sprawy ustaleń. W wiadomościach tych mowa bowiem o tym, że oprocentowanie pożyczki miało być wysokie, przy czym G. N. stwierdziła, że dokładnej liczby nie pamięta, możliwe – jak zaznaczyła – że było to „30%????”, jednak jak podała nie zeznałaby tego przed sądem. Odnosząc się z kolei do rzekomej spłaty pożyczki G. N. w przedmiotowych wiadomościach stwierdziła, że do spłaty pozostało 53 lub 58 tysięcy (tak w wiadomości z dnia 06 kwietnia 2013 r.); pięćdziesiąt parę tysięcy z początkowo pożyczonej kwoty (tak w wiadomości z dnia 28 stycznia

2014 r.). Po drugie, świadek z sobie tylko znanych powodów w treści wiadomości mailowej z dnia 06 kwietnia 2013 r. wskazała, że wiadomość ta nie może być traktowana jako dowód w sprawie sądowej. Już ta okoliczność poddaje w wątpliwość prawdziwość podanych w tej wiadomości okoliczności związanych z rzekomą spłatą pożyczki. Szczególnie jak się uwzględni kolejne zdanie zamieszczone w przedmiotowej wiadomości „Jeżeli będzie potrzebne coś oficjalnego, to proszę dać znać”. Trudno jednoznacznie stwierdzić co G. N. miała na myśli przez posłużenie się słowem „oficjalne”. Z pewnością jednak za takie oficjalne stanowisko należy uznać zeznania składane w charakterze świadka. Zeznania te są bowiem składane, po wcześniejszym pouczeniu o odpowiedzialności karnej, gdyby się okazało, że nie są one zgodne z prawdą bądź świadek prawdę zataja. Po zapoznaniu się z takim pouczeniem, co zostało potwierdzone poprzez złożenie własnoręcznego podpisu, G. N. nie potwierdziła już jakoby powódka przyznała jej, że pożyczka została już częściowo spłacona. Stwierdziła zaś jedynie, że z tego co wie, to jej brat pożyczył powódce kwotę 90.000 zł i pieniędzy tych nie zwrócił ponieważ miał kłopoty finansowe, jego firma nie prosperowała dobrze i nie był w stanie zwrócić takiej sumy. Co więcej ani z wydruków z historii rachunków bankowych powódki, ani z innych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby K. N. przekazał na rzecz powódki jakąkolwiek kwotę tytułem spłaty pożyczki udzielonej mu w dniu 23 maja 2010 r. Powódka zaś w swoich zeznaniach, którym w tym zakresie Sąd dał wiarę, o czym będzie jeszcze mowa poniżej, zaprzeczyła jakoby pożyczka została przez K. N. chociażby częściowo spłacona, a także, aby poza udzieloną K. N. pożyczką z dnia 23 maja 2010 r., wcześniej udzielała mu już pożyczek czy pożyczki. Nie można także nie zauważyć, iż w przedmiotowym pokwitowaniu z dnia 23 maja 2010 r. K. N. stwierdził, że kwituje odbiór od powódki kwoty pożyczki w wysokości 90.800 zł. W pokwitowaniu tym brak jest zaś jakiegokolwiek wzmianki, która świadczyłaby o tym, że wskazana kwota nie stanowi kwoty pożyczki, a kwotę jaka pozostała do spłaty z wcześniej udzielonej pożyczki. Nie sposób w tym miejscu także nie dostrzec, że w przedmiotowej wiadomości e-mailowej z dnia 06 kwietnia 2013 r. G. N. stwierdziła, że latem 2010 r. brat powiedział jej, że do oddania powódce jest kwota 90.000 zł, a po śmierci brata w rozmowie powódka podała tę samą sumę.

Ze wszystkich wskazanych powyżej przyczyn brak było w ocenie Sądu podstaw, aby poczynić w niniejszej sprawie ustalenia na podstawie przedmiotowych wiadomości mailowych.

Sąd – jak już wskazano – nie poczynił w niniejszej sprawie ustaleń także na podstawie przedłożonego przez powódkę listu z dnia 10 stycznia 2010 r. jaki miała do niej skierować G. N.. Wprawdzie w wiadomości mailowej z dnia 06 kwietnia 2013 r. wysłanej do pozwanego, G. N. potwierdziła, iż list do powódki skierowała, to jednak przedłożony przez powódkę list nie zawiera własnoręcznego podpisu. Dokument prywatny zgodnie z art. 245 k.p.c. musi zaś zawierać podpis osoby, która złożyła oświadczenie w nim zawarte. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że chodzi o podpis własnoręczny (por. Tomasz Demendecki. Komentarz aktualizowany do art. 245 Kodeksu postępowania cywilnego. Jakubecki Andrzej (red.), Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P. Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Lex/el., 2016 r., nr 496602). Takiego podpisu przedmiotowy list nie zawiera. Przy czym wymaga podkreślenia, że powódka nie wskazywała, aby przedmiotowy list został do niej wysłany za pośrednictwem wiadomości mailowej. Jedynie ubocznie można zaznaczyć, że z treści przedmiotowego listu nie wynika, aby mógł on wpłynąć na ustalenia, które zostały poczynione na podstawie innych dowodów.

Przechodząc do oceny zeznań świadków wymaga zaznaczenia, że kwestia dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z zeznań zarówno świadków jak i powódki na okoliczność zawarcia przez powódkę z K. N. umowy pożyczki zostanie omówiona w kolejnej części niniejszego uzasadnienia. Obecnie zostanie zatem dokonana wyłącznie ocena wiarygodności tych zeznań i ich wpływu na poczynione w niniejszej sprawie ustalenia.

Za wiarygodne i przydatne dla poczynienia w niniejszej sprawie ustaleń Sąd uznał zeznania świadka J. K.. Świadek ten zeznał, że w maju 2010 r. był obecny przy tym jak powódka ustalała warunki umowy pożyczki z K. N.. Potwierdził również, że doszło do fizycznego przekazania przez powódkę kwoty udzielonej pożyczki, a także, iż w tym samym czasie K. N. sporządził przedmiotowe pokwitowanie, w którym potwierdził fakt otrzymania kwoty oraz termin zwrotu. Jednocześnie świadek przyznał, że K. N. zapewniał powódkę, że wraz ze zwrotem kwoty pożyczki przekaże jej również dodatkową kwotę tytułem „gratyfikacji”. Ostatecznie nie ustalono w jakiej konkretnie wysokości gratyfikacja ta miała nastąpić. Zarówno bowiem wskazany świadek jak i powódka podawali, że miała ona być na poziomie 4 czy 4,5 %,

jednak nie byli zgodni za jaki okres oprocentowanie to miało być naliczone. Ostatecznie okoliczność ta pozostawała jednak bez wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Powódka dochodziła bowiem wyłącznie kwoty udzielonej przez nią pożyczki. Zeznania świadka we wskazanym powyżej zakresie były spójne i logiczne, a także korespondowały z zeznaniami powódki i treścią przedmiotowego pokwitowania z dnia 23 maja 2010 r.

Z kolei zeznania świadka G. N. Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla dokonania w niniejszej sprawie ustaleń, w zakresie w jakim świadek zeznała, że powódka znała się z jej bratem i ojcem oraz iż brat informował ją przed śmiercią o tym, że jest dłużny powódce kwotę z tytułu udzielonej mu pożyczki, której ze względu na kłopoty finansowe nie zwrócił, a także co do faktu prowadzenia rozmów telefonicznych z powódką w grudniu 2010 r. Jakkolwiek - co już podniesiono powyżej, świadek w przesłanych pozwanemu wiadomościach mailowych wskazywała jakoby powódka w rozmowach z nią mówiła o częściowej spłacie pożyczki, czego jednak w żaden sposób nie potwierdziła w złożonych przez siebie w sprawie zeznaniach, to sam fakt zawarcia umowy pożyczki, brak zwrotu przekazanej z tego tytułu kwoty, a także fakt przeprowadzenia rozmów telefonicznych z powódką został ustalony również na podstawie innych przeprowadzonych w sprawie dowodów. Zdaniem Sądu fakt, że świadek w swych zeznaniach podała, że kwota udzielonej pożyczki miała wynieść 90.000 zł, pozostaje bez zasadniczego wpływu na ustalenia co do rzeczywistej wysokości udzielonej pożyczki. W tym zakresie ustalenia zostały bowiem poczynione przede wszystkim na podstawie przedmiotowego pokwitowania. Trzeba zaś zauważyć, iż od rozmowy świadka z bratem do złożenia zeznań w niniejszej sprawie upłynęło przeszło pięć lat, co niewątpliwie ma wpływ na pamięć co do detali, szczególnie jak się uwzględni powszechnie stosowane zaokrąglenie kwot.

Za wiarygodne i przydatne dla poczynienia w niniejszej sprawie ustaleń Sąd uznał zeznania powódki, w zakresie w jakim odnosiły się one do okoliczności związanych ze: znajomością z K. N. i jego rodziną, z zawarciem z nim umowy pożyczki i przekazaniem mu kwoty 90.800 zł, brakiem zwrotu przez niego tej kwoty chociażby w części i prowadzeniem rozmów telefonicznych z G. N.. Zeznania we wskazanym zakresie były spójne i korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wprawdzie jak już wskazano powódka nie była w stanie dokładnie określić jaką to „gratyfikację” za udzielenie pożyczki obiecał jej K. N., to uwzględniając jednak, iż kwota ta nie była przez nią dochodzona w niniejszej sprawie, okoliczność ta pozostawała bez wpływu na podjęte rozstrzygnięcie.

Nieprzydatne dla poczynienia w niniejszej sprawie ustaleń okazały się zeznania pozwanego. Pozwany nie miał bowiem wiedzy co do istotnych dla sprawy okoliczności. Trzeba zauważyć, iż pozwany jest kuratorem spadku po K. N.. Jak przyznał K. N. nie znał, a cała jego wiedza w zakresie przedmiotowej sprawy ogranicza się wyłącznie do dwóch wiadomości mailowych jakie otrzymał od G. N.. Kwestia tych wiadomości, ich treści, a także wpływu na ustalenia dokonane w niniejszej sprawie została natomiast omówiona powyżej.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje:

Przed przejściem do zasadniczych rozważań w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. W doktrynie zwraca się uwagę, że ocena prawna, o jakiej mowa w powołanym przepisie, obejmuje przepisy prawa materialnego i procesowego i oznacza wyjaśnienie przez sąd II instancji istotnej treści tych przepisów i sposobu ich wykładni (Tadeusz Ereciński. Komentarz do art. 386 Kodeksu postępowania cywilnego. Ereciński Tadeusz (red.), Gudowski Jacek, Weitz Karol. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze. WK, 2016 r. Lex nr 10368).

Uwzględniając treść powołanego art. 386 § 6 k.p.c. trzeba podkreślić, iż tutaj Sąd był związany oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 676/13, I A Cz 1071/13, co do legitymacji biernej pozwanego w niniejszym postępowaniu. Nie powielając zatem uwag poczynionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego i w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 01 lutego 2011 r., sygn. akt III CZP 78/10 (Lex nr 686790), którą Sąd Apelacyjny powołał, należy jedynie wskazać, iż legitymacja bierna pozwanego w niniejszej sprawie wynika z treści art. 667 § 2 k.p.c. w zw. z art.

935 k.p.c. i przyjęcia, że występowanie przez kuratora spadku w postępowaniach dotyczących własności rzeczy wchodzących w skład spadku jest czynnością zachowawczą. Pierwszy z powołanych powyżej przepisów stanowi, iż kurator spadku zarządza majątkiem spadkowym pod nadzorem sądu spadku. Do sprawowania zarządu stosuje się zaś odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości. Z kolei zgodnie z § 1 art. 935 k.p.c. zarządca zajętej nieruchomości obowiązany jest wykonywać czynności potrzebne do prowadzenia prawidłowej gospodarki. Ma on prawo pobierać zamiast dłużnika wszelkie pożytki z nieruchomości, spieniężać je w granicach zwykłego zarządu oraz prowadzić sprawy, które przy wykonywaniu takiego zarządu okażą się potrzebne. W sprawach wynikających z zarządu nieruchomością zarządca może pozywać i być pozywany. Przy czym czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu zarządca może wykonywać tylko za zgodą stron, a w jej braku – za zezwoleniem sądu, który przed wydaniem postanowienia wysłucha wierzyciela, dłużnika i zarządcę, chyba że zwłoka groziłaby szkodą (§ 3 art. 935 k.p.c.).

Przechodząc zaś do oceny zasadności powództwa wymaga podkreślenia, że ostatecznie powódka w niniejszej sprawie dochodziła od pozwanego będącego kuratorem spadku po zmarłym K. N. zapłaty kwoty 90.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu udzielonej K. N. pożyczki. W pozostałym zakresie, a więc co do kwoty 8.000 zł powództwo zostało przez powódkę skutecznie cofnięte, a postanowienie o umorzeniu w tym zakresie postępowania zawarte w wyroku tut. Sądu z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 244/13 nie zostało przez strony zaskarżone. Stało się ona zatem prawomocne.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Przy czym umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (art. 720 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień 23 maja 2010 r.).

Z treści powołanego art. 720 § 1 k.c. wynika, że umowa pożyczki jest umową konsensualną. Do jej zawarcia dochodzi bowiem na skutek porozumienia się stron. Jest także umową dwustronnie zobowiązującą. Obowiązki pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada bowiem obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy (por. Zdzisław Gawlik. Komentarz do art. 720 Kodeksu cywilnego. Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Kopaczyńska – Piecziak Katarzyna, Koziół Grzegorz, Niezbecka Elżbieta, Sokołowski Tomasz. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna. Lex, 2014 r., nr 462796. Por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. akt V CSK 394/11, Lex nr 1215063). Trzeba również wskazać, iż umowa pożyczki może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. Przy czym wymaga podkreślenia, że kwestia odpłatności lub jej braku czy braku ustalenia przez strony terminu zwrotu pożyczki nie należą do przedmiotowo istotnych składników tej umowy (tzw. essentialia negotii). Do tych zalicza się bowiem wyłącznie zobowiązanie dającego pożyczkę do przeniesienia przedmiotu pożyczki na własność biorącego i jednocześnie zobowiązanie się pożyczkobiorcy do zwrotu przedmiotu pożyczki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 174/00, Lex nr 358757 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., sygn. akt I CKN 1040/98, Lex nr 50828).

Jak już wskazano do zawarcia umowy pożyczki dochodzi na skutek porozumienia stron. Przepisy prawa nie wymagają bowiem, aby zawarcie tej umowy zostało dokonane w określonej formie. Wystarczy zatem samo porozumienie stron. Porozumienie to może mieć zaś formę ustną. Przewidziana natomiast w art. 720 § 2 k.c. powinność stwierdzenia pismem umowy, której wartość przenosi pięćset złotych nie powoduje, że nieważna jest umowa pożyczki, której zawarcie w ten sposób nie zostało potwierdzone. Inaczej mówiąc ważna będzie umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, nawet jeśli nie została ona stwierdzona pismem. Niezachowanie wymaganej powołanym przepisem formy zawarcia umowy pożyczki ma bowiem wyłącznie ten skutek, że ustawodawca nakazuje stosować w takiej sytuacji ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c., z zastrzeżeniem § 2 powołanego artykułu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2000 r., sygn. akt V CKN 141/00, Lex nr 515423; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 53/13, Lex nr 1353708; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z

dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 1332/13, Lex nr 1466835; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. akt V ACa 893/15, Lex nr 2071835).

Zgodnie z art. 74 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 07 września 2016 r. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże w myśl § 2 powołanego artykułu mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. W tym miejscu wymaga zaznaczenia, że zmiana treści powołanego przepisu dokonana ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która w tym zakresie weszła w życie w dniu 08 września 2016 r., pozostaje bez wpływu na niniejsze postępowanie. Jest ona bowiem konsekwencją uregulowania kwestii związanych czynnościami dokonywanymi w formie dokumentowej oraz elektronicznej i wywołuje skutki na przyszłość.

Kwestia dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na podstawie art. 74 § 2 k.c. jest skorelowana z normą procesową wyrażoną w art. 246 k.p.c. Jak bowiem stanowi ten przepis jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny w wypadku, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, a jeżeli forma pisemna była zastrzeżona tylko dla celów dowodowych, także w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym.

W judykaturze zwraca się uwagę, że uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek, czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku, przy czym pismo, o którym mowa w art. 74 § 2 k.c. nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, ale jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowadniany zeznaniami świadków i stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 r., sygn. akt I ACa 546/14, Lex nr 1665022; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 r., sygn. akt V CSK 109/09, Lex nr 688046; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 423/12, Lex nr 1238488).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy na początku trzeba zauważyć, iż zgodnie z ciężarem dowodu na powódce, która dochodziła roszczenia z umowy pożyczki zawartej z K. N., spoczywał obowiązek udowodnienia, zarówno tego, iż umowa taka została zawarta, jak również tego, że przeniosła na własność pożyczkobiorcy określoną w umowie ilość pieniędzy. Przy czym wymaga w tym miejscu zaznaczenia, że przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób, przy czym w wypadku pieniędzy w grę wchodzi m.in. wydanie gotówki czy przelew gotówki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa 285/12, Lex nr 1162845).

Z kolei pozwany kwestionując zasadność powództwa powinien wykazać, że K. N. dokonał chociażby częściowo zwrotu pieniędzy na rzecz powódki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt I ACa 332/15, Lex nr 1956958).

W judykaturze wyrażony został pogląd, który Sąd w obecnym składzie podziela, iż pismo stanowiące pokwitowanie potwierdzające zadłużenie z tytułu pożyczki, które zawiera wszystkie wymagane cechy tej umowy, o których mowa w art. 720 k.c., ma charakter umowy pożyczki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2002 r., sygn. akt I CKN 1086/99, Lex nr 328255 i w wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 655/13, Lex nr 1438270). Takie pokwitowanie sporządzone własnoręcznie przez K. N. powódka przedłożyła. W pokwitowaniu tym K. N. potwierdził zarówno fakt otrzymania tytułem pożyczki kwoty 90.800 zł, jak również termin (23 sierpnia 2010 r.), do którego zwrot pożyczki powinien nastąpić. Fakt zawarcia umowy pożyczki w dniu 23 maja

2010 r. i przekazania K. N. kwoty 90.800 zł został także potwierdzony przez powódkę i świadka J. K., a pośrednio także przez świadka G. N.. Dowód z tych zeznań w świetle powołanego art. 74 § 2 k.c. była zaś dopuszczalny. Niewątpliwie bowiem przedmiotowe pokwitowanie stanowi pismo uprawdopodobniające fakt zawarcia umowy. Jednocześnie z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, aby K. N. dokonał chociażby częściowo zwrotu pożyczonej od powódki kwoty. Za dowód wykazujący częściową spłatę pożyczki, z przyczyn wskazanych przy ocenie dowodów, nie mogły zostać uznane wiadomości mailowe jakie pozwany otrzymał od G. N.. Z innych dowodów fakt zwrotu pożyczki chociażby w części nie wynikał. Jak już natomiast wskazano ciężar wykazania, że pożyczka została przez K. N. spłacona w całości czy części spoczywał na pozwanym. Skoro zaś pozwany nie wykazał, aby K. N. dokonała zwrotu pożyczki, powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Odsetek od kwoty 90.800 zł powódka żądała od dnia 24 sierpnia 2010 r., a zatem do dnia następnego po dniu do którego pożyczka powinna zostać jej zwrócona. Wymaga zaznaczenia, że bezskuteczny upływ terminu zwrotu przedmiotu pożyczki, ustalony w każdy możliwy sposób, jest równoznaczny z postawieniem pożyczkobiorcy zarzutu, przynajmniej opóźnienia się w wykonaniu świadczenia. Okoliczność ta uprawnia pożyczkodawcę do skorzystania ze wszystkich uprawnień, jakie przysługują mu stosownie do treści art. 481 k.c. (tak Zdzisław Gawlik. Komentarz do art. 723 Kodeksu cywilnego. Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Kopaczyńska – Pieczeniak Katarzyna, Kozieł Grzegorz, Niezbecka Elżbieta, Sokołowski Tomasz. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczegółowa. Lex 2014 r., nr 462799). Z art. 481 § 1 k.c. wynika, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2 powołanego artykułu). Tym samym również żądanie w zakresie odsetek zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Mając na uwadze powyższe w pkt. 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty.

W pkt. 2 wyroku Sąd na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. koszty niniejszego procesu rozłożył na strony stosunkowo obciążając nimi powódkę w 8%, a pozwanego w 92% i pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu Wydziału XVIII Cywilnego Sądu Okręgowego w Poznaniu. Wymaga zaznaczenia, że początkowo powódka dochodziła zapłaty kwoty 98.800 zł. Już w trakcie procesu cofnęła zaś powództwo i zrzekła się roszczenia co kwoty 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej sumy. Na skutek skutecznego cofnięcia powództwa we wskazanym zakresie postanowieniem zawartym w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd umorzył postępowanie. Postanowienie to nie zostało przez strony zaskarżone, a zatem stało się prawomocne. Pozwany od początku procesu domagał się zasądzenia od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Poza przypadkami szczególnymi, z którymi w niniejszej sprawie nie mieliśmy do czynienia (m.in. cofnięcie na skutek zaspokojenia wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda), w wypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt II CZ 208/11, Lex 1214570). W części zatem w jakiej powódka cofnęła powództwo (co do kwoty 8.000 zł) należy uznać że przegrała ona sprawę. Ostatecznie zatem powódka sprawę wygrała w 92 % (zasądzono kwotę 90.800 zł z dochodzonej 98.800 zł), a zatem powinna ponieść koszty procesu w 8 %. Z kolei pozwany koszty te powinien ponieść w 92 %.

/-/ K. Szymtke